

Głos Wielkopolski

POZNAŃ

DZ. Nr 29 03/04-02-2001

Poznańska „Galina”

Teatr Wielki w Poznaniu od początku tygodnia gości w Heilbronn, w Niemczech ze spektaklami opery Marcela Landowskiego „Galina”. Na specjalne zaproszenie przybyła do Heilbron z Petersburga również bohaterka opery, Galina Wiszniewska.

Premierę „Galiny” w Heilbron poprzedziło spotkanie Galiny Wiszniewskiej z publicznością. Jak doniosła nam Katarzyna Liszkowska, kierownik literacki Teatru Wielkiego, teatr był wypełniony po brzegi. Trudno się dziwić, niewiele śpiewaczek może się pochwalić operą na swój temat. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektora Teatru Wielkiego Sławomir Pietras oraz reżyser Marek Weiss-Grzesiński. Galina Wiszniewska opowiadała o swoim życiu, karierze, małżeństwie z genialnym artystą Mścisławem Rostropowiczem, a także o obecnej działalności. Wiszniewska założyła w Petersburgu szkołę noszącą jej imię, gdzie poza podstawowym nauczaniem dzieci z niezamożnych rodzin kształci się w rozmaitych dziedzinach kultury i sztuki, włącznie z wystawianiem fragmentów oper.

Premierowe przedstawienie od-

było się we wtorek i zakończyło wielką manifestacją na cześć bohaterki opery. Długotrwała owacja na stojąco, bukiety kwiatów... Zasłużoną owacją nagrodzono również poznański zespół z dyrygentem Marcinem Sompolińskim i reżyserem Markiem Weiss-Grzesińskim na czele.

Poznaniacy zaprezentują w Heilbron dwanaście przedstawień „Galiny”. Na wszystkie bilety są już wyprzedane.

Z pierwszych odgłosów, jakie dotarły do Poznania wynika, że opera wywołuje zachwyt i głębokie wzruszenie, choć porusza temat niełatwy, wymagający wielu przemyśleń i głębokiej refleksji. Na pewno pomaga w tym lektura pamiętników Wiszniewskiej, które są w Niemczech z powodzeniem sprzedawane podczas każdego wieczoru. ■ *sdr*